Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 156. Katowice, wtorek 10-go lipca 1928 Rok IV

Dzieci Śląska Opolskiego w Polsce.

Bytom. (tel. wł.) W sobotę, dnia 7 b. m., z głównego dworca w Bytomiu nastąpił wyjazd naszych dzieci szkolnych z Śląska Opolskiego na wakacyjny pobyt do Polski. Dzieci wyjechało przeszło sześćset i to tak z okręgu przemysłowego jak i z powiatów rolniczych.

Wszystkie dzieci około godz. 4 po południu zebrały się na głównym dworcu w Bytomiu.

Punktualnie o godzinie 5.40 po południu pociąg ruszył w stronę Katowic, żegnany serdecznie przez rodziców oraz przez polskiego konsula generalnego z Bytomia p. dr. Szczepańskiego wraz z małżonką, urzędniczki konsulatu oraz przedstawicieli naszych pracowników społecznych i naszej prasy polskiej z Śląska Opolskiego.

Krótko po godz. 6-tej przybył pociąg do Katowic. Liczne grono obywateli wraz z orkiestrą wojskową oczekiwało malutkich gości. Przy wjeździe pociągu przywitały dźwięki polskiej muzyki dzieci, których twarzyczki rozweselone świadczyły o tem, że im się podobała muzyka. Chłopcy, z których wielu po raz pierwszy widziało wojsko polskie, przypatrywali cię naszym żołnierzykom z niekłamanym podziwem. Zarząd Z. O. K. Z., podejmował dzieci sutym podwieczorkiem. Po godzinie 8-mej pociąg ruszył w dalszą drogę do miejsc przeznaczenia, gdzie dzieci oczekują serca otwarte, pragnące im umilić pobyt wakacyjny.

Agitacja Niemców za rewizją granic.

Berlin. (PAT.) Związek wiernych Prusaków (Verein Heimattreuer Preussen), zakończył w sobotę swe dwudniowe obrady w Igłowie uchwaleniem szeregu rezolucyj, w których w ostrej formie wypowiada się przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, dotyczącym wykreślenia obecnych granic Niemiec na wschodzie, oraz ustalenia wyłącznej odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny światowej, Kongres związku wysłał do ministra Stresemanna depeszę, w której wyraża podziękowanie za to, iż min. Stresemann w formie niedwuznacznej wypowiedział się przeciwko Locarno wschodniemu, a tem samem niejako zaprotestował przeciwko nie dającej się utrzymać obecnej granicy wschodniej. Wkońcu depesza związku wyraża oczekiwanie, że powyższe stanowisko min. Stresemanna w przyszłości nigdy nie ulegnie zmianie. W odpowiedzi na depeszę hołdowniczą uczestników kongresu min. Stresemann nadesłał na ręce prezydjum telegram, w którym dziękując za wyrazy uznania, podnosi, iż wywody kanclerza Rzeszy Hermana Müllera ponownie stwierziły, że oczekiwanie, które znalazło swój wyraz w depeszy kongresu, pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem, zajętem przez rząd Rzeszy.

Straszna katastrofa okrętowa.

Nowy York. (WTB.) Ze Santiago (Chile) donoszą, że transportowiec wojskowy „Angamos" zatonął w zatoce Aranco. Zginęło 291 osób, w tem 80 podróżnych, przeważnie kobiet i dzieci. Kapitan statku zastrzelił się w chwili, gdy okręt zaczął tonąć.

Na miejsce katastrofy przybyły dwa pancerniki, lecz nie znalazły ani śladu z okrętu. Tylko na brzegu znaleziono 4 rekrutów, cudem prawie ocalonych. Z opowiadania ocalonych wynika, że wskutek olbrzymiej burzy, jaka srożyła się od dwóch dni, złamał się ster. Wzburzone fale rzucały okrętem, jak łupinę. W pewnym momencie okręt uderzył całą siłą o skały i został tak uszkodzony, że niedługo potem zatonął. Rozgrywały się straszne sceny przy spuszczaniu łodzi ratunkowych, które jednak wszystkie poszły na dno.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) Prezydent Rzplitej przybędzie dnia 17. lipca do Poznania z całym. Swoim domem cywilnym i wojskowym na przeciąg dwóch tygodni i zamieszka na Zamku. W czasie pobytu Swego na Zamku Prezydent Rzplitej nie przerwie Swego normalnego trybu urzędowania i z Zamku pozańskiego kierować będzie sprawami państwowemi.

Rozbicie rokowań polsko-litewskich.

Kowno. (PAT.) Narady polsko-litewskie rozbiły się. Komisja stwierdziła niemożność uzgodnienia obopólnych stanowisk. Personel delegacji polskiej opuścił Kowno. W Kownie pozostaje przewodniczący delegacji p. Hołówko celem uzgodnienia protokółów i wspólnego raportu, co prawdopodobnie potrwa do wtorku.

Uparci Serbowie.

Białogród. (PAT.) Podczas gdy opozycja chorwacka stoi niezmiennie na stanowisku, że skupczyna obecna musi być rozwiązana, obstają dotychczasowe stronnictwa rządowe przy tem, że wybory w obecnej chwili nie są wskazane. Zdaje się, że pogląd stronnictw serbskich podziela także i król. Możliwem jest, że w najbliższych dniach będzie utworzony rząd przejściowy, który przeprowadzi konieczne ustawy w Skupczynie, poczem podjęte będą na jesieni ponowne próby utworzenia rządu koncentracyjnego przy udziale stronnictw chorwackich.

Stan zdrowia Radicza tak się poprawił, że opuścił on w niedzielę szpital i wyjechał do Zagrzebia.

Prowokacja Gdańszczan.

Gdańsk. (AW.) Kiedy nowy statek pasażerski „Jadwiga" zawinął poraz pierwszy do Gdańska i przybił do brzega, niemiecka bojówka, która widocznie czekała na przybycie statku obrzuciła go gradem kamieni, wznosząc przy tem okrzyki antypolskie. Interwencja policji nie wiele pomogła, ponieważ kiedy przedstawiciele bezpieczeństwa się oddalili, rzucanie kamieni powtórzyło się. Zajście to spowoduje ostrą reakcję ze strony rządu polskiego.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts" potwierdza doniesienie „Vossische Zeitung", że gabinet Rzeszy z początkiem przyszłego tygodnia rozważać będzie sprawę rokowań handlowych polsko-niemieckich, w którym to celu przybył do Berlina poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher. Dziennik wyraża nadzieję, że rokowania handlowe z Polską zostaną wkrótce na nowo podjęte i, że poczynią one znaczniejsze postępy, aniżeli za rządów poprzednich.

Mord polityczny w Bułgarji.

Sofja. (PAT.) Wczoraj około północy 3 nieznani osobnicy obsypali strzałami rewolwerowemi dwóch innych, z których jeden został zabity na miejscu, a drugi ciężko ranny, przewieziony do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przeprowadzone śledztwo pozwoliło stwierdzić, że zmarłym w szpitalu był generał Protogoros. Nie ulega wątpliwości, że motywy polityczne były powodem mordu.

Zagadnienie mniejszościowe we Francji.

Francja właściwie nie znała w praktyce trudności, na jakie narażone jest państwo, posiadające w swym składzie mniejszości narodowe. Dopiero z chwilą przyłączenia Alzacji Francja ma u siebie do czynienia z zagadnieniem mniejszościowem.

Blisko trzy czwarte ludności alzackiej używa języka niemieckiego jako rodzinnego, a w całym kraju obowiązuje dotychczas konkordat zawarty ze stolicą apostolską jeszcze za czasów Napoleona II. — przez rządy niemieckie przyjęty i rozszerzony. Znajduje się zatem Alzacja w zupełnie innem położeniu pod względem religijnym, niż reszta Francji, gdzie rozdział Kościoła od państwa został już od góry do dołu przeprowadzony. Oprócz tego Alzacja posiada w całej rozciągłości szkołę wyznaniową: katolicką i protestancką, która we Francji przez t. zw. ustawy świeckie została już dawno uchylona.

Otóż ludność Alzacji — bardzo religijna i do Kościoła przywiązana — sprzeciwia się wprowadzeniu francuskich ustaw świeckich i żąda utrzymania szkoły wyznaniowej. Z tem łączy się owiście zagadnienie językowe. Językiem wykładowym w szkołach alzackich jest dotąd przeważnie język niemiecki, podczas gdy we Francji szkoły ludowe nawet w okolicach innojęzycznych, jak w Bretanji lub w kraju Basków, mają charakter czysto francuski.

Po odzyskaniu Alzacji i Lotaryngji stwierdzono tam stan tymczasowy, z tem jednak z góry postawionem założeniem, że po upływie pewnego czasu francuskie ustawy szkolne i wyznaniowe zostaną wprowadzone w Alzacji w całej rozciągłości. Gabinet poprzedni, któremu przewodniczył p. Herriot uznał, że moment unifikacji już nadszedł i po skasowaniu generalnego komisarjatu w Strasburgu — próbował narazie rozbić szkoły wyznaniowe. Oprócz tego francuski minister oświaty postawił zasadę, że Alzatczycy nie mówią po niemiecku, ale dialektem od niemieckiego języka literackiego bardzo odmiennym, wobec czego nie zachodzi żadna przeszkoda, aby szkoły alzackie jak najprędzej sfrancuzić. Jednakże akcja rządu, rozpoczęta w obu tych kierunkach natrafiła na bardzo silny i dobrze zorganizowany opór miejscowej ludności, a ponieważ gabinet p. Herriota nie rządził zbyt długo, zamierzenia jego wobec Alzacji nie zostały wykonane i rozwiązanie tego zagadnienia jest dziś zadaniem p. Poincarego.

Sprawa ta weszła na porządek obrad parlamentu francuskiego wskutek interpelacji, domagającej się wypuszczenia na wolność posłów alzackich.

Otóż w mowie swojej wygłoszonej przed Izbą nakreślił p. Poincare swój program wobec Alzacji i stanął przy tem niemal całkowicie na stanowisku postulatów ludności alzackiej.

P. Poincare uznał, że jest niepodobieństwem narzucić Alzatczykom system, który powstał i rozwinął się we Francji w okresie, kiedy Alzacja była od kraju macierzystego oderwana, gdyż gwałtowne wprowadzenie t. zw. ustaw świeckich, pogwałciłoby drogę niemieckiej propagandzie. Wprawdzie prezes gabinetu jest sam gorącym zwolennikiem rozdziału Kościoła i państwa, — ale jest także wielkim patriotą, który doskonale rozumie, że Alzację można na nowo ziednoczyć z Francją jedynie przez szerokie uwzględnianie wszystkich jej właściwości. Trzeba, aby Alzacja czuła się szczęśliwą i zadowolnioną w związku z Francją, — a ten cel osiągnąć można jedynie przy pomocy polityki łagodzącej przeciwieństwa i opartej na tolerancji narodowej i religijnej.

Chcąc należycie ocenić wystąpienie p. Poincare i sukces przez niego odniesiony, (Izba uchwaliła mu, jak wiadomo, wotum zaufania ogromną większością) — trzeba sobie uprzytomnić, że rozdział Ko-

ścioła i państwa, tudzież szkoła świecka, stanowią nietykalny dogmat francuskich radykalistów, którzy nawet po ostatnich wyborach posiadają w parlamencie potężne wpływy, a przy decydujących głosowaniach — łączą się z socjalistami, mogą każdej chwili wywołać przesilenie gabinetowe. Zatem p. Poincare tak stanowczo występując w obronie religijno-szkolnego ustroju w Alzacji, mógł z góry przewidzieć, że wywoła wśród nich wielkie niezadowolnienie i popchnie ich do opozycji przeciwko gabinetowi. Wolał jednak narazić się na ewentualną parlamentarną porażkę, niżeli przez teoretyczny upór drażnić religijne uczucia Alzacji i mechanicznie niwelować jej tradycyjne odrębności.

Tak się przedstawia pierwsze we Francji zagadnienie mniejszości narodowych, a sposób, w jaki znakomity mąż stanu, kierujący losami francuskiej republiki usiłuje go rozwiązać — powinien być wzorem dla innych krajów, które napotykają na te same zagadnienia, najeżone trudnościami i wymagające głębokiego ich zrozumienia.

Przegląd polityczny

Prasa „narodowa" przeciwko duchowieństwu.

Pewna część prasy, nazywająca się prawem kaduka narodową, w pewnych momentach, ubiera się także w togę katolicyzmu i przedstawia się jako jedyna jego obronicielka — naturalnie wówczas, gdy z tego może osiągnąć korzyści partyjne. Obecnie dosiadła ona znowu konika katolickiego, a to w związku z rezolucją, uchwaloną przez senat w sprawie zniesienia okólnika co do praktyk religijnych w szkołach. Ma się wrażenie, że w tym wypadku nietyle rozchodzi się tej prasie o obronę interesów religji, ile o argument do atakowania znienawidzonego przez nią marszałka Piłsudskiego i tych wszystkich, którzy ustosunkowują się do niego rzeczowo i starają się znaleźć platformę dla wspólnej pracy dla dobra państwa.

Chociaż uchwała ta nie będzie miała żadnego praktycznego znaczenia, bo nie obowiązuje rządu, to jednak nie ulega wątpliwości, że byłoby bez porównania lepiej, gdyby nie przyszła do skutku. Niektórzy posłowie z bloku współpracy z rządem, umożliwiając swymi głosami uchwalenie rezolucji, złą oddali przysługę dalszemu rozwojowi idei współpracy wszystkich żywiołów państwowotwórczych. Korzysta z tego prasa opozycyjna i atakuje zawzięcie zwłaszcza księży, należących do bloku, zapominając, ile tem szkody katolicyzmowi wyrządza. Prym wiedzie pod tym względem „Gazeta Warszawska". Polemizuje z nią „Gazeta Poranna 2 grosze", niegdyś siostrzyca „Gazety Warszawskiej", a obecnie zbliżona do rządu. Stwierdza ona, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wziął sobie zazadanie pracę nad rozwojem momarstwowem potęgi Polski i wytężoną pracę gospodarczą. Kwestja religijna nie była specjalnie uwzględniona w programie B. B. W sprawach religijnych poszczególni posłowie B. B. posiadają wolną rękę, niema jednak w programie Bezpartyjnego Bloku nic, coby było przeciwnem religji. Rzeczą katolików a przedewszystkiem katolickiego duchowieństwa jest zasilanie wybitnemi jednostkami i myślą katolicką Bezpartyjnego Bloku.

Groźby wojenne Rosji.

W Moskwie odbyła się uroczystość rozdawania dyplomów uczniom akademji sztabu generalnego. Wyżsi wojskowi armji czerwonej, zastępca komisarza ludowego do spraw wojskowych Unszlicht i szef sztabu generalnego Szaposznikow wygłosili wojownicze przemówienia. Mówcy podkreślali, iż nacisk państw kapitalistycznych na Związek Sowiecki wzrasta, należy się też liczyć w niedługim czasie z próbą sił, w której dyplomaci sowieckiej akademji sztabu generalnego będą mieli możność wypróbowania nabytej w szkole sowieckiej wiedzy.

Samobójstwo finansisty z samolotu.

Dzienniki belgijskie donoszą o strasznym wypadku, jakiemu uległ jeden z najwybitniejszych finansistów belgijskich, Loewenstein, w czasie jazdy samolotem. Oto wychodząc z przegrody, w której znajduje się umywalnia, otworzył najwidoczniej przez pomyłkę drzwi od wejścia do samolotu i straciwszy równowagę, wypadł z aparatu do morza.

Wiadomość o tym tragicznym wypadku wywołała w kołach finansowych i handlowych Anglji ogromne poruszenie. Wśród kół giełdowych powszechnie wyrażają przekonanie, że Loewenstein, który w ostatnich dniach poniósł podobno wielkie straty, popełnił samobójstwo. Wersje te opierają się na fakcie, że Loewenstein popularnie zwany „krezusem belgijskim" usiłował w ostatnim czasie utworzyć nowy koncern światowy sztucznego jedwabiu, i w tym celu nabył ogromną ilość akcyj przedsiębiorstw tej branży, m. in. także wielki pakiet akcyj fabryki w Tomaszowie, który kupił od Włochów. Wersje te jednak na giełdzie londyńskiej nie spowodowały żadnej zniżki jak to się zdarzyło w Berlinie, bowiem tutejsza giełda już od kilku dni znajduje się pod znakiem zastoju.

Briand o rozbrojeniu.

Dzienniki zagraniczne zamieszczają oświadczenie Arystydesa Brianda, ministra spraw zagranicznych Francji, na temat rozbrojenia i pokoju.

Zastanawiając się nad pytaniem, czy możliwym jest pokój światowy bez rozbrojenia, Briand zauważa, że właściwie w danym wypadku chodzi tylko o ograniczenie zbrojeń. „Rozbrojenie nie jest celem, lecz tylko środkiem do zapewnienia pokoju; pokój zaś winien być wynikiem dążeń wszystkich państw". Wywody swe opiera Briand na artykule 8 traktatu pokojowego, który głosi, że utrzymanie pokoju jest niemożliwem bez ograniczenia zbrojeń, do czego winny dążyć wszystkie państwa. Francja nie zaniedbała żadnej sposobności, by ograniczyć zbrojenia w swym kraju; dowodem tego jest 50-procentowa redukcja marynarki wojennej, oraz 45 procentowa armji lądowej. Również budżet ministra spraw wojskowych w porównaniu z okresem przedwojennym, zmniejszył się o 200 miljonów franków.

Na przeszkodzie jednak pokojowej pracy Ligi Narodów stoi, zdaniem Brianda, Rosja bolszewicka, która zagraża swym militaryzmem nietylko Polsce, lecz również i pokojowi całego świata.

Wysiłki dążące do zapewnienia państwom trwałego pokoju uzyskują w ostatnich czasach dodatnie rezultaty. Wrogie różnice między państwami zacierają się coraz dokładniej, a liczne traktaty przyjaźne i układy handlowe wskazują na owocność pokojowych dążeń.

Wywody swe kończy Briand zdaniem; „Bez wątpienia, pokój jest możliwym bez zupełnego rozbrojenia; co więcej, zupełne rozbrojenie bez gwarancji mogłoby zaszkodzić pokojowi .

Wynurzenia Brianda o Nadrenji.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, odbytem pod przewodnictwem prezydenta republiki, złożył Briand wyczerpujące sprawozdanie o położeniu międzynarodowem. Lwią część jego sprawozdania, stanowiła deklaracja nowego rządu niemieckiego. Briand wyraził zadowolenie z treści oświadczenia kanclerza Muellera, podkreślił, że żądanie rychłego uwolnienia Nadrenji z okupacji nie było dla niego niespodzianką. To żądanie musiał nowy rząd umieścić w swym programie, bo stanowiło ono w czasie kampanji wyborczej jeden z głównych punktów wszystkich stronnictw, reprezentowanych w obecnym rządzie.

Narazie Francja nie ma żadnego powodu, zajmować stanowiska wobec tego żądania, jak długo oficjalnie ono nie zostanie zakomunikowane rządowi francuskiemu. Należy jednak oczekiwać, że stanie się to niebawem. Rząd niemiecki niezawodnie będzie starał się poruszyć tę sprawę na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. Francja znajdzie się zatem za kilka miesięcy w konieczności zajęcia zdecydowanego stanowiska, gdyż Niemcy będą parli do tego, by sprawa Nadrenji została załatwioną do końca bieżącego roku. Zdaniem Brianda jest więc lepiej, by rząd Poincarego już teraz wyrobił sobie pogląd na sprawę Nadrenji, aby w danym momencie decyzja mogła szybko zapaść.

Czy zgoda w Chinach?

Prędzej, aniżeli można było oczekiwać, nadchodzi wiadomość o ostatecznem zakończeniu wojny domowej w Chinach. Do Pekinu zwołana została konferencja wszystkich generałów armji narodowej. Marszałek Feng, zapowiedział swój przyjazd na tę konferencję, na której mają być omawiane wyłącznie sprawy wojskowe, przedewszystkiem sprawa dalszego powadzenia wojny z armją mandżurską oraz częściowej demobilizacji armji narodowej.

Nowy dyktator Mandżurji, generał Czang-Tsiljang, syn Czangtsolina, wysłał do uczestników konferencji telegram, w którym wzywa ich do zaprzestania waśni i podporządkowania interesów osobistych dobru całych Chin. Żąda on zwołania jak najprędzej zgromadzenia narodowego. Oświadcza też gotowość wzięcia udziału w konferencji. Na dowód swej dobrej woli oświadcza, że wycofał swe wojska w głąb Mandżurji. Zarazem zapowiada wysłania natychmiast delegacji do Pekinu, w celu wyjaśnienia kwestji spornych. Przywódcy Mandżurji gotowi są podporządkować ogólno-chińskiemu rządowi pod warunkiem otrzymania dla siebie autonomji.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

13) —o— (Ciąg dalszy).

—Nie dzisiaj bojarko, w dzień św. Trójcy zaplatają rusałki kosy. Na św. Jan biegają z rozpuszczonemi włosami i odciągają ludzi od paproci, żeby kto nie zerwał jej kwiatu.

— Bóg z niemi — wtrąciła Paszeńka — a bo to mało się dzieje w dzień św. Jana!

— A ty boisz się rusałek, Paszeńko?

— Jak ich się nie bać! Dziś strach chodzić do lasu, zupełnie jak w dzień św. Trójcy, albo w niedzielę rusałek. Dziewczynę omanią, a chłopca w miłości wysuszą.

— Mówisz a sama nie wiesz — przerwała jej druga dziewczyna — jakie tam pod Moskwą rusałki; tutaj ich nie ma, na Ukrainie, to co innego, tam zobacz ile ich jest; mówią: że jeden dobry chłopiec zwarjował przez nie. Tylko raz zobaczysz rusałkę, do samej śmierci będziesz tęsknił za nią; jeżeliś żonaty, porzucisz żonę i dzieci; jeżeliś zakochany, zapomnisz o swej kochance.

Helena się zamyśliła.

— Dziewuszki — rzekła po chwili — czy na Litwie są rusałki?

— Tam ich ojczyzna. Jak na Ukrainie, tak i na Litwie — wszystko jedno.

Helena westchnęła. W tej chwili rozległ się tętent koński i biała czapka Srebrnego pokazała się nad częstokołem.

Ujrzawszy mężczyznę, Helena chciała się schować, ale rzuciwszy jeszcze raz spojrzenie na jeźdźca, stanęła jak wryta; Srebrny także zatrzymał konia. Nie wierzył swym oczom. Tysiące myśli w jednej chwili cisnęły się do jego głowy, jedna zbijając drugą.

Widział przed sobą Helenę, córkę Pleszejewa Oczyna, tę samą którą kochał i która pięć lat temu przysięgała mu miłość wzajemną. Ale jakiem zrządzeniem znalazła się w ogrodzie bojara Morozowa?

Teraz dopiero Nikita Romanowicz dostrzegł na jej głowie kok... Ona jest zamężną!...

— Czy to na jawie — pomyślał, utkwiwszy w niej nieruchomy wzrok — czy ja majaczę? czy to we śnie?

— Dziewczęta! — prosiła Helena rozpaczliwym głosem — odejdźcie! ja was zawołam, zostawcie mnie samą. Boże mój! Boże mój! święta Bogarodzico! co czynić? co mówić?

Srebrny przez ten czas przyszedł do siebie.

— Heleno Dymitrjewno! — rzekł stanowczo — odpowiadaj jednem słowem: tyś zamężna? To nie na jawie? Nie żart? Rzeczywiście wyszłaś za mąż?

Helena w rozpaczy szukała słów; nie mogła ich znaleźć.

— Odpowiadaj, Heleno!

— Wysłuchaj mię, Nikito Romanowiczu — wyszeptała.

Książę zadrżał.

— Nie mam co słuchać, zrozumiałem wszystko. Nie trać słów nadaremnie; żegnaj bojarko.

I szarpnął konia w tył.

— Nikito Romanowiczu! — krzyknęła Helena — błagam cię na Boga i Jego Matkę; wysłuchaj mnie! zabij potem, ale wysłuchaj!...

Nie mogła mówić, głos jej zamarł; padła na darniową ławkę i wyciągnęła błagające ręce do Srebrnego.

Dreszcze przebiegły po całym ciele księcia; litość drgnęła w sercu jego. Zatrzymał się.

Helena łkając zaczęła opowiadać jak ją prześladował Wiaziemskij, jak w końcu car miał ją przymusić do wyjścia za swego oblubieńca, i jak w rozpaczy oddała się staremu Morozowowi. Przerywając swe opowiadanie głośnem łkaniem prosiła o przebaczenie za mimowolną zdradę, mówiła, że powinnaby była prędzej pozbawić się życia, niż wyjść za drugiego, i przeklinała swój słaby charakter.

— Ty nie możesz mię kochać książę — dodała w końcu. — Nie twoje przeznaczenie kochać Helenę Dymitrjewnę; ale powiedz, że mnie nie przeklniesz, że mi przebaczasz wielką moją winę.

Książę słuchał, ale nic nie odpowiadał.

— Nikito Romanowiczu! na Boga! powiedz choć słówko!

Ogromna walka miotała Srebrnym.

— Bojarko — rzekł w końcu drżącym głosem — widać taka wola Boża i ty nie jesteś tak winną... tak, ty nie jesteś winną... nie ma ci czego przebaczać... nie... Bóg świadkiem, nie przeklinam... Bóg świadkiem, ja kocham cię jak dawniej.

Helena krzyknęła radośnie, otarła łzy i pobiegła do częstokołu.

Wtej chwili i książę podniósł się na strzemionach i uchwycił się za słupki ogrodzenia. Helena z drugiej strony już stała na ławce. Bez namysłu, nie wiedząc co czynią, znaleźli się tak blisko siebie, iż usta ich się złączyły.

Pocałowała Helena Dymitrjewna młodego bojara. Oszukała chytra żona starego męża. Złamała przysięgę daną przed Bogiem! Jak się teraz pokaże Drużynie Andrjewiczowi! Domyśli się stary wszystkiego z jej oczu. A nie taki to mąż żeby jej przebaczył. Zabije stary bojar żonę, zabije i Nikitę Romanowicza!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 10 lipca

Siedmiu Braci, męczenników † 175.
Św. Rufiny i Sekundyny, panien męczenniczek.
Św. Ulryka, wyznawcy.

SŁOW.: RADZIWÓJ.

Panie, bądź pomocnikiem moim. Nie opuszczaj mię, ani mną pogardzaj, Boże, Zbawicielu mój. (Psalm XXVI. 9.)

Mając tedy, bracia, ufność we krwi Chrystusowej... trzymajmy wyznanie nadziei naszej, nie chwiejącej się, bo wierny jest, który obiecał. (Żyd. X. 19. 23.)

Zdanie: Najpierw sam siebie zachowaj w pokoju, a wtedy będziesz mógł drugich uspokajać.

Kalnedarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,35, zach. o godz. 20,03. Księżyc wsch. o godz. 23,54, zach. o godz. 12,14. Ostatnia kwadra księżyca o godz. 12,59. Wenus stoi w kwadraturze (90°) do księżyca. Merkury stoi cicho o godz. 20,00, aby się wracać (pozornie).

Długość dnia wynosi 16 g. 28 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: gorąco, skłonność do burzy. Jutro: dżdżysto.

— **Urlop Wojewody Grażyńskiego.** Wojewoda śląski dr. Grażyński wyjechał w dniu 6 b. m. na dalszy urlop do Zakopanego. P. Wojewoda obejmie urzędowanie dnia 16 b. m.

— **Wykaz nieodebranych dotychczas wygranych dolarówek.** W związku z ciągnieniem „Dolarówki“ przypominamy naszym Czytelnikom o nieodebranych dotychczas wylosowanych w porzednich ciągnieniach premjach na sumę 79 900 dolarów.

40 000 dolarów padło 1-go marca 1926 roku na nr. 341248.

8 000 dolarów padło 2-go listopada 1927 r. na nr. 68599.

Po **3000 dolarów** padło na n-ry: 121481 150885 i 373504.

Po **1000 dolarów** na n-ry: 194740 428420 446188 509907 532797 537012 860038 870115.

Po **500 dolarów** n-ry: 87659 230707 277289 360315 529714 550123 585990 652585 772338 901024.

Po **100 dolarów** n-ry: 1810 4730 7789 20390 24009 30979 50235 50990 58409 59151 59161 65911 69026 72005 74869 78413 80692 91298 91382 99194 113729 136447 145286 157341 170643 176084 190978 197283 201083 210104 210726 216131 217728 236446 293660 308529 320867 329002 330364 334977 336223 345796 358932 382180 384044 392818 397978 402194 404146 404350 405504 409082 413855 428724 460309 475586 482457 513397 525449 539116 559649 562634 572817 589277 590976 599894 603557 613185 626970 653789 656649 659042 690130 704776 712591 746742 765416 766527 769305 778879 799769 804044 808115 911077 835383 843095 844002 857445 865818 889052 915894 945028 954270 971910 976118 995033 540366 553878 556585.

— **Kredyty na sztuczne nawozy.** Państwowy Bank Rolny przystąpi do udzielenia kredytów na nawozy sztuczne w sezonie jesiennym b. r. Kredyty te oprocentowane są na 8 procent rocznie i muszą być spłacone przez rolników do 15 marca 1929 r.

Województwo śląskie

* **Przyjazd wycieczki amerykańskiej.** Zebranie w celu przyjęcia gości amerykańskich odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem pp. burmistrza dr. Szkudlarza i radcy dr. Przybyły. Ze względów technicznych postanowiono porozumieć się z kierownictwem wycieczki, by przesunęło o jeden dzień przyjazd, ponieważ zachodzi obawa, że w dniach przewidzianych, t. j. w sobotę i niedzielę, zwiedzanie przemysłowych zakładów bywa utrudnione i niewieleby goście nasi widzieli z bogactw Śląska. W razie przyjazdu w niedzielę zamierza komitet, zajmujący się przyjęciem, zawezwać organizacje społeczne, by wysłały delegacje ze sztandarami do udziału w powitaniu i uczczeniu naszych rodaków z za Oceanu.

* **Terminy zakupów koni dla wojska.** Komisja remontowa nr. 3 w Krakowie przeprowadzi w b. r. zakup koni wierzchowych i artyleryjnych dla wojska od hodowców koni w następujących miejscowościach i terminach: w Bielsku dnia 20 lipca, w Skoczowie 21 lipca, w Cieszynie 23 lipca, w Pszczynie 25 lipca, w Orzeszu 26 lipca, w Rybniku 27 lipca, w Lublińcu 28 lipca 1928 r.

* **Statut emerytalny dla urzędników brackich.** W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu Spółki Brackiej, na którem ustalono statut emerytalny dla urzędników brackich oraz załatwiono sprawę mianowania naczelnego lekarza dr. Jarczyka na stanowisko brackiego lekarza zaufania.

Z Katowickiego.

Katowice. (Dworzec autobusowy.) W piątek w południe odbyła się u dyrektora policji p. Gebhardta konferencja z udziałem przedstawiciela wojewódzkiego i magistratu w sprawie dworca autobusowego w Katowicach. W wyniku konferencji postanowiono, że dworzec dla postojów autobusowych będzie się znajdował przy ulicy Teatralnej. Odpowiedni teren przygotować ma magistrat katowicki.

— (Poradnia dla wenerycznie chorych) w Katowicach, znajdująca się przy ul. Andrzeja 9 została zamknięta na przeciąg 2 miesięcy, to jest do końca sierpnia 1928 r.

— (Poświęcenie sztandaru.) Zrzeszenie magazynierów kolejowych przy związku urzędników kolejowych urządziło w niedzielę, dnia 8 lipca 1928 r. uroczystość poświęcenia swojego sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Najśw. Marji Panny, w czasie którego poświęcono sztandar. Po nabożeństwie wyruszono w pochodzie do Parku Kościuszki, gdzie w ogrodzie p. Noglika odbyło się wbijanie gwoździ i koncert. Uroczystość zakończono tańcami. Na uroczystość przybyli przedstawiciele urzędników kolejowych z wszystkich zakątków Polski. Uroczystość miała przebieg wspaniały.

Katowice-Załęże. (25-lecie katol. tow. robotników.) Dnia 15 bm. Towarzystwo katolickich robotników w Załężu urządza wielką jubileuszową zabawę z koncertem w letnisku p. Kałuży z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia towarzystwa. (o)

Mysłowice. (Kościół przeciwko nowej modzie.) W niedzielę duchowieństwo tutejszego kościoła parafjalnego, zapowiedziało na kazaniach, iż służba kościelna otrzymała surowy nakaz, aby nie wpuszczała do kościoła panien i kobiet w zanadto krótkich lub zbyt wyciętych sukniach, ze względu na obrażanie moralności publicznej i gorszenie modlących się wiernych. Zakaz ten jest zupełnie na miejscu, gdyż kościół jest miejscem dla skupienia ducha. (o)

Szopienice w Katowickiem. (Wybory do rady zakładowej.) W ubiegły czwartek odbyły się w hucie „Bernarda“ ponownie wybory do rady zakładowej. Głosowało 666 hutników. Otrzymali głosów: niemieccy chrześcijanie 272 (4 mandaty), polscy chrześcijanie 168 (3 mandaty), socjaliści 114 (2 mandaty), Zjednoczenie Zawodowe Polskie 112 (2 mandaty). Jak słychać, także przeciwko tym wyborom wzniesiony zostanie protest z powodu niedopuszczenia około 70 robotników do głosowania.

Przełajka w Katowickiem. (Zebranie odczytowe) odbyło się pod przewodnictwem pana Piotra Łokcia w niedzielę 1 lipca br. po południu. Instruktor mówił o plodozmianie kółek rolniczych. Sprawa szkód czynionych przez kopalnie położone na terenie województwa kieleckiego (Tow. „Saturn“, Grodzieckie Towarzystwo, kopalnia „Solvay“ i cementownia) dotychczas nie jest załatwiona. Zamulona rzeka zabagnia coraz nowe obszary uprawne. Odnośną uchwałę Związek doniosł Śl. U. Wojew.

Nowawieś w Katowickiem. (Festyn dzieci.) Dnia 24 ub. m. odbył się festyn dzieci z szkółki przy seminarjum nauczycielek. O godz. 2 po południu zebrały się dzieci w szkółce, o 2½ wyruszył pochód z orkiestrą na wieś. O godz. 3½ przybył pochód do ogrodu p. Mroncza, gdzie dzieci otrzymały zaraz podwieczorek. Mimo licznego tłumu w ogrodzie, wszystkie dzieci czuły się wielce zadowolone. W swoich występach popisały się bardzo dobrze, huczne okłaski świadczyły wielkie zadowolenie wszystkich gości. — Dnia 27 czerwca odprawił ks. dyrektor seminarjum Mszę św. na intencję dziatek, na której wszystkie matki z swoją dziatwą brały udział. W południe tego samego dnia wyruszyła wycieczka do Ligoty do klasztoru Ojców Franciszkanów. Była to podwójna wycieczka dzieci i dorosłych oraz ich matek. Wielebny O. Jan oprowadził te wycieczkę i objaśniał znaczenie obrazów. W ogrodzie Sióstr dzieci zjadły podwieczorek i odegrały różne gry. Wieczorem udzielił nam Wielebny O. Jan błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentu, po którem poszła cała wycieczka do Groty, gdzie nasze dziatki sercem i duszą zaśpiewały. Następnie wycieczka udała się na dworzec i koleją przybyliśmy szczęśliwie do Nowejwsi, gdzie na nas czekał tłum ludu. — W uroczystość św. Piotra i Pawła była wystawa robótek dzieci z szkółki, które wszystkie po ukończonej wystawie rozdała p. nauczycielka Błaszczykówna tym dzieciom do domu, co je zrobiły. Radość dzieci była wielka. Z podziwem patrzyliśmy wszyscy na piękne wykonanie koszyczków z plecionej bibuły, na różne miseczki z tektury, helederżyki, kapliczki, domki itd. Dziękujemy stokrotnie pp. nauczycielkom za wszelkie poświęcenie przy urządzeniu wycieczek i za naukę naszych dziatek. „Bóg zapłać!“

Wdzięczne matki.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Liczba bezrobotnych) w Królewskiej Hucie, zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy wynosiła 4 bm. 2301 osób, w tem górników 529, hutników 350, metalowców 102, robotników wbudowlanych 48, drukarzy 4, robotników przemysłu drzewnego 19, wykwalifikowanych robotników 81, niewykwalifikowanych 989, pracowników umysłowych 164, robotników rolnych 9. Zasiłki na bezrobocie pobierało 1429 bezrobotnych.

— (Pomoc dla ofiar huraganu.) Magistrat na czwartkowem posiedzeniu zajmował się akcją pomocy dla tych właścicieli domów, którzy ponieśli szkody wskutek ostatniego huraganu. Postanowiono udzielać pożyczek z nadzwyczajnego funduszu opieki mieszkaniowej na reparacje szkód spowodowanych burzą. Wnioski o pożyczki te należy skierować do urzędu policji budowlanej przy ulicy Stawowej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Wybory do rady zakładowej) w hucie Hubertusa dały następujące wyniki: socjaliści polscy i niemieccy (dobrana spółka! — Red.) 214 głosów (3 mandaty), Hirschdunkergewerkverein 197 głosów (3 mandaty), Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Polskie 184 głosów (2 mandaty), ostatecznie Zjednoczenie Zawodowe Polskie 47 głosów (żadnego mandatu).

Orzegów w Świętochłowickiem. (Ofiara pracy.) Na kopalni „Gotthard“ dnia 27 czerwca ciężko okaleczony został przez spadający węgiel 23-letni Ludwik Helm. Po przewiezieniu go do lecznicy brackiej w Kuźnicy Rudzkiej zmarł. Pogrzeb odbył się dnia 3 lipca przy licznym udziale towarzyszy pracy i ludności.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Huragan zeszłotygodniowy) wyrządził straszne spustoszenia, łamiąc olbrzymie drzewa i wyrywając niektóre z nich z korzeniami. Pozatem zerwał dach z domu familijnego kopalni „Biały Szarlej“, zamieszkałego przez 24 lokatorów. Wskutek dotknięcia przewodu elektrycznego, zerwanego przez wichurę, poniosła śmierć na miejscu 21-letnia Prudłówna. Większe szkody poniósł również dach na kościele, ratuszu i szkole.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
z dnia 7 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.40 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 6 lipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt sterlingów angielskich 43.35 złotych; za 100 franków francuskich 34.90 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.29 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.62 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.39 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.35 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 7-go lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 49—50. Żyto 48.—49. Owies 47—48. Makuch lniany 53—54. Otręby pszeniczne 30—31. Otręby żytne 31—32. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 6 lipca 1928 r.

Żyto 50.50—51.50. Pszenica 56—57. Jęczmień browarowy 50—51. Jęczmień na kaszę 46—47 .Owies jednolity 50—52. Osucie rżane 33—34. Osucie pszeniczne 29—30. Groch Wiktorja 100—101. Mąka pszeniczna 4/0 A 88—90. Mąka pszeniczna 4/0 80—82. Mąka rżana 65 procent 69—71. Usposobienie spokojne. Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Warszawa.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 6 lipca 1928 r.

Żyto 45.75—47.25. Pszenica bez zmiany. Jęczmień do przemiału 45—46 . Owies 43.50—45.50. Osucie rżane 31.50 do 32.50. Osucie pszeniczne 26.50—27.50. Mąka rżana 70 procent 67.50. Mąka rżana 65 procent 69.50. Mąka pszeniczna bez zmiany. Słomy i siana nie notowano. Usposobienie spokojne.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Z życia Towarzystwa śpiewu „Harmonja".) Czyta się obecnie dosyć dużo w gazetach o popisach chorów śpiewaczych na naszym kochanym Górnym Śląsku. I nasze Tychy posiadają Towarzystwo śpiewu pod nazwą „Harmonia", założone w roku 1910 w Glince. Było to jedno z pierwszych polskich towarzystw w naszej miejscowości, które tak samo jak i w innych miejscowościach przeżywało trudne czasy pod rządami pruskimi. A jednak pomimo tych różnych szykan, towarzystwo rozwijało się wspaniale, lokalu do ćwiczeń z początku nie było, ćwiczono w prywatnem mieszkaniu nieustraszonego obywatela śp. J. Krzyżowskiego w Glince aż do czasu, gdy nasz ukochany, obecnie cieżką chorobą nawiedzony Przew. ks. Prałat zbudował salę ludową i tam mieliśmy schronienie aż do czasu wybuchu wojny.

Podnieść trzeba, że nawet w czasie wojny, pomimo zaciagniecia większej cześci młodzieży należącej do towarzystwa w szeregi pruskie, towarzystwo nie upadło, bo byli jeszcze na miejscu idealni młodzieńcy i dziewczyny, co nie dopuścili do tego. Po ukończonej wojnie, kiedy to Pan Bóg w cudowny sposób wskrzesił nasza kochana ojczyzne, o której żeśmy marzyli i śpiewali, do której i część naszej kochanej ziemi górnośląskiej została przydzielona, myślano, że towarzystwa polskie, a zwłaszcza śpiewacze, majac opieke czynników naszego rzadu za soba, beda liczyły setki członków. Niestety w naszej miejscowości tak nie jest. Takie Tychy nie maią obecnie zrozumienia dla Towarzystwa śpiewu. Wstyd się przyznać, że na tak wielką gminę jak Tychy, towarzystwo liczy czynnych członków zaledwie niecałe 50 osób. Młodzieży kochana! wiem, że cię nakłaniaia do różnych towarzystw, których sie namnożyło i formalnie wyrywaia sobie członków jedno durgiemu, prosze cię w imieniu Towarzystwa śpiewu zdecyduj sie przystąpić do naszego towarzystwa, które sie zawsze starało i stara o to, ażeby wasz honor i cześć były zachowane bez skazy. Was znowu rodzice kochani, którzy macie córki i synów, majacych zamiłowanie do naszej przepieknej pieśni polskiej, nie zabraniajcie im przystąpić do śpiewu jako członkowie czynni, ażeby i Tychy mogły się godnie przedstawić przy czekającym nas zjeździe okręgowym w Pszczynie. W końcu składa Towarzystwo śpiewu „Harmonja" swojemu opiekunowi od założenia, Przew. ks. Prałatowi Kapicy najserdeczniejsze życzenia z okazji 30-letniej pracy u nas jako nasz proboszcz. Oby Pan Bóg litościwy podźwignął Cię z łoża boleści, o co się cała parafja, a z nią i Towarzystwo Śpiewu modli. Śpiewak.

Miedźna w Pszczyńskiem. (Wykład o stosowaniu nawozów pomocniczych.) Zebranie Śl. Zw. Rolników odbyło się 1 lipca br. na sali p. Wojtaszowej w Grzawie. Po dokonanem zagajeniu i wyborze Przew. ks. prob. Okrenta w miejsce ks. prob. Koziełka, odbył się wykład o stosowaniu nawozów pomocniczych z następującą dyskusją. Omawiając złe plony koniczyny, na skutek doświadczeń, zebrani przyszli do przekonania, że powodem kleski jest obce nieaklimatyzowane nasienie. Zebranie zakończono pogadanką o aktualnych sprawach gospodarczych.

Gostyń w Pszczyńskiem. (Nowy duszpasterz.) Osierocona od dłuższego czasu parafja nasza otrzyma nowego duszpasterza w osobie Wiel. ks. proboszcza Fudały z Łężyn, pow. Jasło, woj. krakowskie. Nowy duszpasterz jest rodowitym górnoślązakiem; pochodzi z powiatu opolskiego.

Z Rybnickiego.

Lubomia w Rybnickiem. (Wielka burza), która szalała na Górnym Śląsku w ubiegłą środę, przechodziła także nad naszą okolicą. Po południu o godz. 4 spadł grad wielkości orzecha włoskiego. Następnie zerwała się wichura, która zerwała dachy z licznych domów. W niektórych domach zawaliły się także sklepienia, tak, że liczne rodziny są bez dachu nad głową. Kilka stodół zamienionych jest w kupę gruzów. Także nasz kościół został znacznie uszkodzony. Wichura była tak silna, że olbrzymie lipy wyrwane zostały nawet z korzeniami. Szkody wyrządzone przez wichurę są olbrzymie; dokładnej wysokości narazie stwierdzić nie zdołano.

Gorzyce w Rybnickiem. (Odwiedziny biskupie.) W dniu 3 bm. zawitał do naszej parafji Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki celem bierzmowania wiernych. W procesji wyruszono na powitanie dostojnego gościa. Przy posterunku policji ks. biskup wyszedł z samochodu, poczem został powitany przez przedstawiciela gminy i córeczkę oberżysty p. Skupienia, która wygłosiła stosowny wierszyk powitalny. Ks. biskup podziękował za przywitanie, poczem udano się w procesji do kościoła. Nastepnie odbyła się Msza św., odprawiona przez ks. biskupa, potem kazanie. Po kazaniu odbyło się bierzmowanie dzieci szkolnych, a następnie dorosłych. Ogółem otrzymało św. Sakrament Bierzmowania 900 osób. Uroczystość bierzmowania miała przebieg bardzo wspaniały i pozostanie w długiej pamięci u wszystkich parafjan, tem więcej, że parafja witała poraz pierwszy własnego biskupa śląskiego.

Z Lublinieckiego.

Sadów w Lublinieckiem. (Zebranie rolników) odbyło się dnia 1 lipca br., na które przyjechał ref. Śl. Izby Rolniczej z wykładem o hygjenie obory i pielęgnowaniu bydła. Temat odczytu podał wcześniej przewodniczący kółka rolniczego p. Skop, dlatego prawdopodobnie będąc przygotowani zabierali słuchacze w ciągu dyskusji bardzo licznie głos. Pożądanem byłoby więc, żeby każdy przewodniczący kółka rolniczego, wyraził swoje życzenie co do odczytów już przy zgłoszeniu zebrania. W ciągu dyskusji poruszył p. Kubis sprawę kar wyznaczonych przez policję chwytająca rolników jadących do Lublińca latówką (Sommerbahn), a nie zjeżdżających przy spotkaniu samochodu na bitą część szosy, by wyminąć według przepisów na prawo.

Z całej Polski.

Kraków. (Wstrząsające nieszczęście samochodowe.) Zdarzyło się tutaj na głównym rynku wstrząsające nieszczęście samochod. wśród następujących okoliczności: Samochód najechał na żebraczkę, a kierowca, tracąc przytomność, tak nieszczęśliwie skręcił, że wjechał na chodnik i zabił tam 22-letnią funkcjonarjuszkę kolejową i 70-letnią staruszkę.

Kalisz. (Straszliwy pożar wsi.) Wieś Mycielin pod Kaliszem stała się pastwą straszliwego pożaru. Wieś spaliła się doszczętnie. Wszyscy jej mieszkańcy pozostali bez dachu nad głową. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. Gdy cała ludność wsi zajęta była robotą w polu, powstał pożar w zagrodzie gospodarza Antoniego Krzysztofiaka. W płomieniach zginęło czworo ludzi: 30-letnia żona gospodarza Genowefa Marciniakowa, złożona chorobą, 60-letnia sparaliżowana i niewidoma Agnieszka Jackowska, oraz dwoje dzieci gospodarza Stanisława Tomczaka: 3-letnia Anna i półroczny Jan. Zwłoki ich znaleziono zweglone wśród zgliszcz. Ogółem spaliło się 27 domów mieszkalnych, tyleż obór i 25 stodół.

Bydgoszcz. (Katastrofa samochodowa). Na szosie 2 i pół klm. za Złotnikami Kujawskiemi w strony Bydgoszczy ulegli wypadkowi automobilowemu kupcy Czesław Kaczmarek i Czepczyński Wł., jak również szofer ich Waragata Stefan. Kaczmarek i Czepczyński zabici na miejscu, szofera zaś ciężko rannego odwieziono do szpitala w Inowrocławiu. Przyczyną katastrofy defekt maszyny.

Wyrzysk w Wielkopolsce. (Potworne morderstwo.) Ludność spokojnej wioski Puszczy w pow. wyrzyskim została poruszona nieludzkim mordem, którego dopuściła się na swem nieślubnem dziecku 23-letnia dziewczyna, niejaka Marjanna Przyłucka, zajęta w majętności p. Kaufmana jako robotnica sezonowa. Okrutna matka dokonała mordu, ucinając dziecinie (jednodniowemu chłopcu) gówkę zwykłym nożem kuchennym. Głowa została prawie całkiem odcieta. Po dokonanym mordzie ukryła dzieciobójczyni trupa w słomie siennika, na którym się następnie sama położyła i w chwili odkrycia zabójstwa najspokojniej spała. Po stwierdzeniu tego ohydnego czynu, zawiadomił p. Kaufman policję z Runowa Kr., która po zbadaniu sprawy i spisaniu protokółu, odstawiła morderczynią na razie jako chorą do szpitala w Wyrzysku.

Łódź. (Niezwykły objaw śpiączki.) W dniu 3 bm. przewieziona została do szpitala niejaka Emilja Bienias, która od kilku dni choruje na śpiączkę. Bienias znajduje się pod ścisłą obserwacją lekarzy jako niezwykły przypadek chorobowy i odżywiana jest sztucznie przy pomocy specjalnego preparatu.

Z sali sądowej.

Bezczelny napad rabunkowy.

Budowniczy Augustyn Bobala dnia 11 lutego br. wracał do domu późną nocą. Na ul. Krasińskiego w Katowicach został napadnięty przez żołnierza i jednego cywilnego, którzy zbiwszy go do nieprzytomności zabrali mu portfel z 320 zł. Policja wkrótce wykryła sprawców. Byli to Emil Śpiewak szeregowiec 73 p. p., stacjonowanego w Oświęcimiu, który przybył do Katowic na urlop i towarzysz jego Szczepan Janus furman w firmie Sokołowski. Jak dochodzenia wykazały, poinformowała napastników o tem, że Bobala ma pieniądze, niejaka Augustyna Pincza i dzięki tylko tej informacji udał się napad rabunkowy. Oprócz tego okazało się, że Janus wspólnie z Śpiewakiem skradli firmie Sokołowski 2 beczki śledzi, które sprzedali z pomocą niejakiego Jerzego Gorgona. Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 6 lipca br. skazała Śpiewaka na 1 rok i 10 miesięcy więzienia, Janusa na 1 rok i 4 miesiące więzienia, Augustynę Pinczę za pomoc przy rabunku na 7 miesięcy i Jerzego Gorgona na 1 miesiąc. (W. K.)

Przemyt.

Niejaki Wiktor Szendzieloch i Józef Wesołowski z Ścierni pow. pszczyński zostali dnia 8 sierpnia ub. roku przyłapani na punkcie granicznym w Krywałdzie w chwili, gdy przemycali 15 kilogramów pocztówek z Niemiec. Wydział karno-skarbowy skazał dnia 6 lipca obu na 450 zł., oprócz tego Szendzielocha na 1 miesiąc więzienia. (W. K.)

Ze świata filmów.

„ZIEMIA OBIECANA."
KINO „RIALTO".

Szkoda, że lipcowe upały odstraszają Katowiczan od pójścia do kinematografu „Rialto", gdzie wyświetlany jest obecnie doskonały film polskiej produkcji, osnuty na powieści Reymonta p. t. „Ziemia Obiecana".

Obawy, że w kinie będzie duszno i gorąco, są nieuzasadnione, ponieważ śmigi licznych wentylatorów chłodzą znakomicie wnętrze. Zapomina się o lipcowym skwarze i bez odwracania uwagi śledzi się akcję ciekawego filmu. Łódź, miasto fabryk i ludzi interesu jest tłem, znanej powieści Reymonta. W przędzalniach bawełny turkoczą wrzeciona, w tkalniach, nad warsztatami łańcuchy pochylonych postaci robotników i robotnic. Z farbiarni do apretur suną worki, załadowane materjałami, w halach huczą maszyny, czarny dym z dziesiątków kominów opada na wielkie fabryczne miasto.

Na tym tle rozgrywają sę losy ludzi, których sprzęgły ze sobą chęć zysku, miłość, poświęcenie i ambicja.

Karol Borawiecki nie jest zadowolony z dobrego stanowiska w fabryce miljonera Bucholca. Gardzi dobrym zarobkiem, bo chce wyzbyć się zależności i być samodzielnym. Dzięki udanym spekulacjom na kursie bawełny może przystąpić do budowy własnej fabryki. Praca pochłania go najzupełniej. Zapomina o kochającej go narzeczonej Ance, której rolę odgrywa nasza gwiazda Smosarska, tylko chwilami ponosi go szał w ramiona żony fabrykanta Zuckera. Narzeczona kocha Borawieckiego nadal wielkiem uczuciem, chociaż nie usiłuje zrozumieć, że wytknięty cel w pracy mężczyzny pozwala mu zapomnieć o miłości.

Borawiecki widzi się u szczytu swych marzeń, gdy wtem straszny pożar niszczy wyśnioną fabrykę.

Świetne są zdjęcia i sceny z pożaru olbrzymiego budynku. Płomienie dymu, akcja ratownicza. Chociaż fabryka spalona doszczętnie, Borawiecki nie upada, lecz pożycza pieniądze i buduje nowy warsztat pracy. Gdy ukończył budowę fabryki, spada na niego nowy cios. Okazuje się, że ten przyjaciel, który mu tak chętnie pożyczył pieniędzy, był ślepem narzędziem w reku miljonera Bucholca, nienawistnego starca, który chciał się zemścić na Borawieckim, że opuścił jego służbę. Na uroczystości otwarcia fabryki Borawieckiego stary Bucholc prezentuje mu weksle i żąda natychmiastowej zapłaty. Borawieckiemu, zgubionemu, zdaje się już bez ratunku, chce pomóc narzeczona, Anka. Decyduje się na sprzedaż posiadanego majątku. Z żalem rozłącza się z ukochaną ziemią, ale poświęcenie jej nie zna granic.

Dumny Borawiecki odrzuca pomoc Anki i katastrofa byłaby nieuochronną, gdyby starego Bucholca nie ruszyła fantazja i nie kazała mu w godzinę śmierci uczynić Borawieckiego swoim jedynym spadkobiercą.

Kochający łączą się dozgonnym węzłem. Po długich i ciężkich wędrówkach dotarli do „Ziemi obiecanej", pełnej szczęścia, zadowolenia i miłości.

Film naprawdę godny widzenia.

Ostatnie telegramy.

Fałsze i pretensje litewskie.

Kowno. (PAT.) Na zjeździe partji Tautininków, czyli, nacjonalistów litewskich, wygłosił dłuższe przemówienie premjer Woldemaras jeszcze raz powtarzając swe uroszczenia terytorjalne. Woldemaras uważa, że Litwa nie uporządkuje swych spraw terytorjalnych, dopóki nie odzyska Wilna. Wskazując na fakt przyznania Wilna Polsce przez Radę Ambasadorów, Woldemaras stwierdził, że mocarstwa pragnęły uczynić Litwę zależną od Polski.

Woldemaras podniósł następnie łączność polityki francuskiej z polityką Polski, pozwalając sobie na twierdzenie, że Francuzi wysunęli projekt przyznania Polsce Kłajpedy wzamian za zwrócenie Niemcom Korytarza pomorskiego. Zachodzi tylko pytanie, mówił Woldemaras — czy to rozwiązanie ma być częściowe, czy też ma to być rozwiązanie ogólne, obejmujące wszystkie granice pomiędzy morzem Bałtyckiem a morzem Adrjatyckiem. W takim razie będą musiały być poruszone także wszystkie kwestje wschodniej Europy i stojąca z tem w związku sprawa wileńska. W tym bowiem kącie Europy może w danych warunkach wybuchnąć nowa wojna światowa, o ile nie przyjdzie do pomyślnego rozwiązania.

Organ socjal-demokratów „Danziger Volksstimme", omawiając powyższą mowę, zaznacza, że ostatnia uwaga Woldemarasa jest niewątpliwie słuszna. Dlatego też każdy odpowiedzialny polityk, który ma do czynienia z kwestjami wschodniemi, powinien przyczynić się we własnym zakresie do uniknięcia jakichkolwiek nierozumnych wystąpień.

Przesilenie w rządzie Mussoliniego.

Rzym. (WTB.) Jeden z najbliższych przyjaciół Mussoliniego, minister skarbu Volpi, oraz minister robót publicznych Fedele, podali się do dymisji. Dymisja została przyjęta. Powód przesilenia nie jest w tej chwili znany.

Śmierć rozbitka „Italji".

Berlin. (WTB.) Z Kingsbay donoszą, że inżynier „Italji", Ceccioni, jeden z rozbitków, przebywających na krze lodowej, zmarł wskutek odniesionych ran. Dwóch innych rozbitków bardzo ciężko zachorowało wskutek niezwykle trudnych warunków, w jakich żyć muszą tyle czasu.

Jak uratowano Lundborga.

Sztokholm. (WTB.) Ministerstwo wojny ogłosiło szczegóły, dotyczące uratowania porucznika Lundborga, wybawiciela gen. Nobilego.

Szczegóły brzmią:

Dwa marynarskie samoloty 755 i 757, jeden samolot myśliwski ruszyły pod wodzą porucznika pilota Szyberga, aby odszukać grupę rozbitków, wśród których znajdował się Lundborg. Samolot myśliwski pilotowany przez Szyberga wylądował niemal, że na skrawku przestrzeni lodowej zabrał Lundborga i natychmiast odleciał.

Lundborg dlatego został pierwszy zabrany, a nie ktoś inny, gdyż posiada on olbrzymie doświadczenia w lotach arktycznych i jako taki jest niezbędnym do przeprowadzenia całej ratunkowej akcji reszty rozbitków.

Samoloty marynarskie rzuciły z pomocą spadochronów żywność, akumulatory radjowe i inne potrzebne przybory i odleciały.

Rekord lotniczy.

Dessau. (WTB.) Lotnicy niemieccy Ristier i Zimmermann pobili dotychczasowe rekordy długości lotu. Przebywali oni w powietrzu 65 godzin 14 minut i przelecieli przez ten czas przestrzeń 8.100 km. bez lądowania.

Katastrofa autobusowa.

Frankfurt. (WTB.) Dwa autobusy, utrzymające komunikację podmiejską, najechały na siebie z taką siłą, że jeden z nich wpadł do rowu. Dziesięciu pasażerów zostało ciężko rannych.

Z całego świata.

Bicie serca a barwy.

Pewien lekarz stwierdził tych dni naukowo pośród niechęci, jaką niektórzy ludzie odczuwają na widok pewnej barwy. Oto uczucie niechęci czy uprzedzenia do pewnych barw, a umiłowanie innych jest poprostu wynikiem działania, jakie barwy te na ciało człowieka wywierają. Jeden organizm ludzki potrzebuje pewnej barwy, podczas gdy druga mu niejako szkodzi. Wpyw ten da się wykazać przedewszystkiem na pulsie, bo ten na widok barwy różnie bije. Puls — bicie serca — pozostaje niezmienionym, o ile barwa, jaka dana osoba widzi, jest jej miłą, natomiast bije szybciej, o ile ta jest wstrętną. Dochodzi do tego, że pewne barwy mogą człowiekowi nawet szkodzić na zdrowiu, inne zaś wpływać na zdrowie korzystnie. Tylko dla czego to się dzieje, pozostaje narazie jeszcze tajemnicą.

Zużytkowanie pożyczki wojewódzkiej.

Jak już donosiliśmy, Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 5 lipca b. r. zatwierdziła plan zużycia pożyczki, zaciągniętej w bankach amerykańskich. Gminom miejskim, wydziałom powiatowym i gminom wiejskim przyznano pożyczkę w ogólnej kwocie 34.652.000 złotych, z której to kwoty otrzymają:

Gminy miejskie.

1. Miasto **Katowice** 9 350 000 złotych na budowę szpitala, rozszerzenie wodociągu, na rozbudowę rzeźni i na budowę szkół i hali targowej.
2. Miasto **Król. Huta** 3 000 000 złotych na kanalizację, budowę ulic i szkoły handlowej.
3. Miasto **Bielsko** 4 000 000 złotych na budowę wodociągu.
4. Miasto **Mysłowice** 1 300 000 złotych na dalszą budowę targowicy centralnej.
5. Miasto **Pszczyna** 650 000 złotych na wykończenie wodociągu i na budowę gmachu seminarjum nauczycielskiego.
6. Miasto **Mikołów** 500 000 złotych na drogi, elektrownię, dom dla bezdomnych, wodociąg, kanalizację i rzeźnię.
7. Miasto **Tarnowskie Góry** 1 000 000 złotych na budowę gmachu P. K. U., szkół i kanalizację.
8. Miasto **Cieszyn** 620 000 złotych na budowę domów mieszkalnych i rozszerzenie wodociągu.
9. Miasto **Skoczów** 260 000 złotych na elektryfikację miasta i zakład wodopompowy.
10. Miasto **Lubliniec** 300 000 złotych na brukowanie ulic, na powiększenie elektrowni, na kanalizację.
11. Miasto **Rybnik** 900 000 złotych na budowę rzeźni wodociągów, targowicy i sieć elektryczną.
12. Miasto **Żory** 400 000 złotych na elektryfikację miasta i przebudowę gminnego domu mieszkalnego.
13. Wydział powiatowy **Katowice** 1 400 000 złotych na budowę wodociągu powiatowego i dróg powiatowych.
14. Wydział powiatowy **Pszczyna** 400 000 złotych na budowę domów dla robotników i urzędników.
15. Wydział powiatowy **Tarn. Góry** 500 000 złotych na budowę szpitala.

Gminy wiejskie w powiecie katowickim:

16. Gmina **Chorzów** 200 000 złotych na budowę domów mieszkalnych.
17. Gmina **Janów** 300 000 złotych na budowę gmachu urzędu gminnego.
18. Gmina **Kochłowice** 200 000 złotych na rozbudowę wodociągu i na brukowanie ulic.
19. Gmina **Nowawieś** 300 000 złotych na wodociąg i kanalizację.
20. Gmina **Michałkowice** 150 000 złotych na wodociąg, drogi i kanalizację.
21. Gmina **Szopienice** 100 000 złotych na brukowanie ul. Warszawskiej i na remont szkół.
22. Gmina **Wełnowiec** 100 000 złotych na remont drogi koło kol. robotniczej.
23. Gmina **Pawłów** 30 000 złotych na naprawę dróg.

Gminy wiejskie w pow. pszczyńskim:

24. Gmina **Tychy** 380 000 złotych na szkoły, wieżę wodną i drogi.
25. Gmina **Wyry** 90 000 złotych na kanalizację i budowę domów mieszkalnych.
26. Gmina **Podlesie** 160 000 złotych na mosty i drogi i zakup gruntu pod budowę domu robotniczego.
27. Gmina **Murcki** 100 000 złotych na budowę szkoły i domu robotniczego.
28. Gmina **Łaziska Górne** 160 00 złotych na sieć elektryczną, targowisko i dom robotniczy.
29. Gmina **Łaziska Średnie** 200 000 złotych na drogi i szkoły.

Gminy wiejskie w pow. cieszyńskim:

30. Gmina **Goleszów** 80 000 złotych na dom gminny.
31. Gmina **Ogrodzona** 25 000 złotych na elektryfikację.
32. Gmina **Ustroń** 180 000 złotych na elektryfikację i dom dla starców.

Gminy wiejskie w pow. rybnickim:

33. Gmina **Pszów** 200 000 złotych na budowę szkoły, przebudowę domu gminnego i na przytulisko dla starców oraz remizę.
34. Gmina **Knurów** 300 000 złotych na budowę szkoły i domu mieszkalnego.
35. Gmina **Rydułtowy** 400 000 złotych na sieć elektryczną, budowę szkoły i domu mieszkalnego.
36. Gmina **Rogi** 26 000 złotych na elektryfikację.
37. Gmina **Bełsznica** 24 000 złotych na elektryfikację.
38. Gmina **Bluszczów** 12 000 złotych na elektryfikację.

Gminy wiejskie w pow. bielskim:

39. Gmina **Chybie** 50 000 złotych na targowicę, drogi i dom ubogich.
40. Gmina **Jasienica** 20 000 złotych na budowę szkoły.
41. Gmina **Mikuszowice-Bystra** 40 000 złotych na budowę szkoły.

Gminy wiejskie w pow. świętochłowickim:

42. Gmina **Wielkie Hajduki** 2 000 000 złotych na budowę szkoły, ukończenie piekarni mechanicznej, kanalizacje i budowę dróg.
43. Gmina **Świętochłowice** 1 000 000 złotych na brukowanie ulic, kanalizację i wodociągi.
44. Gmina **Brzeziny** 500 000 złotych na budowę gmachu ochronki, szkoły robót ręcznych, gospodarstwa domowego, czytelni i przytułku dla starców.
45. Gmina **Brzozowice** 200 000 złotych na ochronkę, szkołę i salę gimnastyczną.
46. Gmina **Nowy Bytom** 500 000 złotych na budowę domów robotniczych.
47. Gmina **Godula** 300 000 złotych na kanalizację, budowę dróg i domu administracyjnego.
48. Gmina **Chropaczów** 250 000 złotych na brukowanie ulic, przebudowę szkoły i budowę ochronki.
49. Gmina **Lipiny** 500 000 złotych na brukowanie ulic i budowę szkoły.
50. Gmina **Łagiewniki** 45 000 złotych na dokończenie budowy domu mieszkalnego.
51. Gmina **Wielkie Piekary** 250 000 złotych na budowę dróg i domy mieszkalne.
52. Gmina **Ruda** 200 000 złotych na budowę Domu Związkowego.
53. Gmina **Szarlej** 150 000 złotych na kanalizację, budowę ochronki i remont szkoły.
54. Gmina **Orzegów** 250 000 złotych na sieć elektryczną i drogi.
55. Gmina **Wielka Dąbrówka** 100 00 złotych na wodociąg i drogi.

Jak sypiają ludzie?

Człowiek biały śpi najlepiej w łóżku, mając pod głową miękką poduszkę. Japończyk kładzie się na rogóże na ziemi, a głowę opiera na twardym czworograniastym pieńku, per którego nie uśnie. Chińczyk dba wielce o łóżko, drewniane i niskie, meble często pięknie rzeźbione; zamiast materaca używa również rogóżek. W okolicach północnych, zimnych, mieszkańcy nie mogą spać, nie wyciągnąwszy nóg, ile tylko można, — w okolicach gorących, podzwrotnikowych, znowu ludzie karczą się jak mogą. Anglicy — śpią, zawinąwszy się w kilka kołder, przy otwartych oknach nawet zimą, — Rosjanie przeciwnie, najchętniej sypiają w pobliżu pieca. Lapończyk włazi głową naprzód do worka i śpi jak zarżnięty, tak samo mieszkaniec w Indjach Wschodnich, tylko, że u niego worek nie jest tak ciepły i ma głównie za cel, powstrzymanie złośliwych komarów. Niemcy i Czesi lubią sypiać na betach i pod betami.

Przy tej sposobności podajemy nieco szczegółów co do snu samego, stwierdzonych przez badaczy naukowych. Oto stwierdzono, że najważniejszemi i najbardziej pokrzepiającemi są dwie ostatnie godziny przed obudzeniem się, oraz przeciętnie każdy człowiek śpi tylko 12 minut bez ruchu.

Program radjowy.

Wtorek, 10 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl. — 17.00 Nadprogram — 17.25 Transmisja odczytu z Poznania — 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat harcerski — 19.50 Transmisia Opery Poznańskiej — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczny o gospodarczy — 17.00 i 17.25 Odczyty — 18.00 Muzyka polska — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Komunikat rolniczy — 20.00 Sygnał czasu i Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 17.25 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 18.00 Transmisja muzyki polskiej z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Komunikat rolniczy — 19.50 Transmisja z opery poznańskiej — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i koncert tria radja poznańskiego — 14.00 Giełda pieniężna i ceny targowe na rzeźni miejskiej — 18.00 Transmisja muzyki polskiej z Warszawy — 19.00 Najnowsze wiadomości z powszechnej wystawy krajowej — 19.50 Transmisja operowa z Teatru Wielkiego w Poznaniu 22.30 Sygnał czasu i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert lekki — 18.00 Recytacja nowelki „Droga do jutra" — 18.30 Szkoła Bredowa — 19.25 Pogadanka prawnicza — 21.15 Pieśni ludowe w wykonaniu poznańskiego tercetu głosowego.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.30 Przegląd bibljograficzny — 17.00 Koncert orkiestry — 19.30 Odczyt podróżniczy — 20.00 Szkoła Bredowa — 21.00 Wieczór pieśni ludowych.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 18.30 do 19.30 Odczyty — 20.05 Pieśni R. Straussa — 20.25 Fr. Schubert: Warjacje na temat pieśni „Trockene Blumen".

Nowe zarobki budowlarzy.

W myśl rozporządzenia ministerjalnego, ogłoszonego w nr. 15 „Dziennika Ustaw Śląskich“ z dnia 20 czerwca 1928 r. przegrupowanie murarzy, cieśli itp. oraz podwyższone płace wstecz od 1-go kwietnia 1928 r. przedstawiają się następująco:

Przegrupowanie:

I. Ustanawia się w kategorji I-szej pracowników budowlanych obejmującej murarzy, cieśli, fachowców cementowych i szalowników w betonie dwie grupy:

a) murarze itd. ponad 19 lat, którzy posiadają list czeladniczy, lub też ci, których wydajność pracy odpowiada tym, którzy list czeladniczy posiadają, chociaż sami listu takiego nie mają;

b) i inni murarze itd. ponad 19 lat.

Prócz tych dwu kategoryj czeladzi innych niema. Do II. kategorji zaliczają się czeladnicy 1 i 2 roku po wyuczeniu, starcy i inwalidzi, ponieważ stare i gorsze kategorje płac zostały skreślone.

Zarobki od 1 kwietnia wstecz są następujące:

I. kategorja:	stare zarobki	obowiązujące od 1 IV 28
1. Murarze, cieśle, fachowcy cementowi i szalownicy w betonie	1,27 zł.	1,45 zł.
II. kategorja:		
2. Murarze, cieśle, fachowcy cementowi i szalownicy w betonie	—	1,37 „
3. Robotnicy cementowi	1,01 „	1,10 „
4. Robotnicy wykwalifikowani	0,80 „	0,88 „
5. Robotnicy budowlani, placowi, ziemni, ponad 19 lat życia	0,70 „	0,77 „
6. Robotnicy ponad 18 lat życia	0,45 „	0,50 „
7. Robotnicy ponad 17 lat życia	0,40 „	0,45 „
8. Robotnicy ponad 16 lat życia	0,32 „	0,36 „
9. Maszyniści I-szej kategorji	1,27 „	1,45 „
10. Maszyniści II-giej kategorji	1,22 „	1,37 „
11. Maszyniści III-ciej kategorji	0,77 „	0,92 „
12. Tragarze	—	0,96 „

Pod określeniem tragarze rozumiemy nosicieli materjałów budowlanych jak: cegły, wapna, cementu, żelaza, piasku, drzewa itd. i tym też należy się płaca „tragarzy“, skoro tych materjałów nie rozwożą, roznoszą, ale dźwigają.

Powyższe nowe ugrupowania i płace obowiązują tak zorganizowanych jak niezorganizowanych pracodawców i pracobiorców w wszystkich miastach i powiatach: Katowice miasto i wieś, Król. Huta miasto, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Pszczyna i Rybnik.

W razie oporu pracodawców w dopłacie zaległych zarobków od 1 kwietnia przysługuje każdemu pracobiorcy prawo skargi do sądu właściwego, a więc do przemysłowego, albo powiatowego. Wszyscy zorganizowani pracobiorcy powierzają takie spory kierownikom okręgowym Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w Katowicach, albo w Król. Hucie, lub w Rybniku, przyczem ponoszą jedynie opłatę stemplową, wynoszącą za każde 50 złotych pretensji 2,20 zł.

Dla niezorganiowanych obrony prawnej Związek nie udziela, a kto jej sobie życzy, musi się zorganizować.

Na interwencję naszą w Związku pracodawców Budowlanych w sprawie niewypłacania zaległych zarobków od 1 kwietnia wstecz, powiedziano nam, że związki te wydały polecające okólniki do swych członków, w celu płacenia zaległych zarobków, ponieważ rozporządzenia ministerjalnego związki pracodawców nie są w stanie zmienić, a każdy sąd właściwy zalegającego w płaceniu robocizny pracodawcę do wypłacalności zmusi.

Równocześnie donosi się, że związkowe kierownictwo okręgowe na okręg królewskohucki, po zgonie śp. Jana Kaniewskiego, objął od dłuższego czasu urlopowany p. Jan Gola, dugoletni działacz związkowy. Biuro mieści się jak dotąd w Król. Hucie, ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Kierownikiem okręgowym na Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie, oraz na powiaty bielski i cieszyński jest p. Piotr Niemczyk. Biuro związkowe mieści się w Bielsku przy ul. Podsiennej 2. Innych samozwańczych opiekuństw ludzi niepowołanych do spraw członków i Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. nie uznaje się, a przeciwnie zwalcza się. Narodowo - chrześcijański murarze, cieśle, podmistrze i robotnicy budowlani organizują się i podlegają statutowi i zarządowi głównemu Związku pracowników budowlanych Z. Z. P.

Za zarząd główny Zw. pracowników budowlanych Z. Z. P.

Antoni Kowalczyk, prezes.

Sprawy gospodarcze.

Rezultaty targów lipskich.

Według obliczeń niemieckich Instytut do Badania Konjunktur w Lipsku tegoroczne wiosenne targi lipskie wyróżniają się ilością dokonanych transakcyj, których ogółem zawarto na przeszło miljard marek. Jeśli wziąć pod uwagę również zamówienia, poczynione w związku z temi targami, to w przybliżeniu tranzakcji dokonano na przeszło 2 miljardy marek.

Wielka fabryka samochodów w Rosji.

Jak donosi Agencja rosyjska TASS, na wiosnę r. 1929 rozpocznie się w Rosji budowa wielkiej fabryki samochodów ciężarowych, obliczona na produkcję 12 tys. wozów rocznie. Fabryka będzie uruchomioną w roku 1932-im. W związku z powyższem zostaje wysłana komisja, wyłoniona przez Ekonomiczną Radę Narodową w Moskwie, która ma poczynić zamówienia na maszyny i urządzenia fabryczne, jak również na niektóre części samochodowe zagranicą oraz ma opracować typ samochodu ciężarowego dla Rosji.

Zyski kolei belgijskich.

Wpływy kolei belgijskich w ciągu maja rb. wyniosły 245 miljonów franków, podczas gdy w maju 1927 — 241 milj. franków. W okresie 5-cio miesięcznym br. czysty zysk kolei wyniósł 165 milj. podczas gdy w tym samym okresie czasu r. ub. tylko 122 miljony.

Elektryfikacja francuskich kolei.

Jak podaje francuskie Min. Robót Publ., na podstawie porozumienia z południowo-francuskiem towarzystwem kolejowem część linji tego towarzystwa na przestrzeni 1100 klm. zostanie zelektryfikowana. Wogóle w najbliższym czasie zostanie zelektryfikowane w południowej Francji 1950 klm. torów.

Prasa wiedeńska o rokowaniach handlowych polsko-czeskich.

„Neues Wiener Tageblatt“, omawiając zakończenie rokowań handlowych między Polską i Czechosłowacją, czyni uwagę, że koncesje, przyznane przez Polskę Czechosłowacji przypadną także w udziale Austrji na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Wznowienie rokowań między Polską a Austrją nastąpi prawdopodobnie dopiero w jesieni rb.

SPORT

Zawody młodzieży.

W niedzielę odbyły się na boisku Kolejowego KS. zawody o mistrzostwo chłopców oraz zawody sztafetowe.

Zawody chłopców w wieku niżej lat 16.

Bieg 100 m. Startuje 10 zawodników. 1. Jerzy Włoczka T. G. Sokół Orzesze w czasie 12,6 s.; 2. Ulryk Eichbaum KS. Bar Kochba Katowice; 3. Herbert Kosma KS. „22“ Mała Dąbrówka.

Bieg 400 m. Startuje 7 zawodników: 1. Nowak, Sokół Bogucice 64,2 s.; 2. Pysik II Sokół Ruda; 3. Ulryk Eichbaum KS. Bar Kochba Katowice.

Bieg 1000 m. Startowało 7 zawodników: 1. Józef Kurzeja Sokół Katowice 3:16,2 min.; 2. Ernest Schmidt KS. „22“ Mała Dąbrówka; 3. Paweł Orłowski Kolejowy KS.

Bieg sztafetowy 4×100 m. Startuje tylko drużyna KS. 22 Mała Dąbrówka uzyskując czas 54,2 s. Skład: Kosma, Świerczyński, Schmidt, Namysło.

Rzut dyskiem: Startowało 10 zawodników: 1. Balcarek Sokół Bogucice 30,84 m.; 2. Eichbaum Bar Kochba 29,35 m.; 3. Pysik Sokół Ruda 28,76 m.

Pchnięcie kulą 4 kg.: Startuje 9 zawodników: 1. Eichbaum Bar Kochba Katowice 9,82 m.; 2. Walter Raudisz KS. 22 Mała Dąbrówka 9,70 m.; 3. Jerzy Włoczka Sokół Orzesze 9,31 m.

Skok w dal: Startuje 11 zawodników: 1. Ulryk Eichbaum KS. Bar Kochba Katowice 5,47 m.; 2. Jerzy Włoczka T. G. Sokół Orzesze 5,21 m.; 3. Herbert Kosma KS. 22 Mała Dąbrówka 4,84 m.

Skok w zwyż: 1. Breslauer KS. 06 Katowice 1,41 m.; 2. Pysik Sokół Ruda 1,36 m.; 3. Kosma KS. 22 Mała Dąbrówka 1,26 m.

Zawody chłopców w wieku od 16 do 18 lat.

Bieg 100 m.: Startuje 24 zawodników: 1. Mieczysław Kamieniecki K. S. L. A. Katowice w czasie 12 s.; 2. Urbach Bar Kochba Katowice; 3. Goj Stadjon Król. Huta.

Bieg 200 m.: Startuje 7 zawodników: 1. Mieczysław Kamieniecki S. K. L. A. 24,4 s.; 2. Loebmann Bar Kochba Katowice; 3. Schneider 06 Katowice.

Bieg 400 m.: Startuje 12 zawodników: 1. Szweiger „Stadjon“ Król. Huta 60 s.; 2. Cober Rożdzień-Szopienice; 3. Bremer 06 Katowice.

Bieg 1500 m.: 1. Lorenc Bar Kochba Katowice 4,29 m.; 2. Blot „Stadjan“ Król. Huta; 3. Bremer 06 Katowice. Startowało 12 zawodników.

Sztafeta 4×100 m.: 1. Bar Kochba Katowice w czasie 49,4 s.; 2. KS. 06 Katowice 51.; 3. KS. Stadjon Król. Huta 52,4 s.; 4. KS. 22 Mała Dąbrówka 53,3 s.

Pchnięcie kulą: Startowało 21 zawodników: 1. Kopeć KS. 22 Mała Dąbrówka 12,24 m.; 2. Drzizga Sokół Siemianowice 11,8 m.; 3. Knapik S. K. L. A. 11,85 m.

Rzut dyskiem: Startowało 10 zawodników: 1. Knapik S. K. L. A. 40,31 m.; 2. Biskup Stadjon Król. Huta 36,51 m.; 3. Kopeć KS. 22 Mała Dąbrówka 33,11 m.

Skok w dal: Startowało 14 zawodników: 1. Kamieniecki S. K. L. A. 5,96 m.; 2. Weidlich KS. 06 Katowice 5,89 m.; 3. Goj Stadjon Król. Huta 5,56 m.

Tabela Klubów Sportowych według uzyskanych punktów.

O ile w roku ubiegłym w grupie młodzieży dominujące miejsce zajmował KS. 22 Mała Dąbrówka z dużą różnicą punktów, to w roku bieżącym toczyła się między klubami b. zacięta walka. Siły klubów były wyrównane.

Kluby zajęły następujące miejsca:

1. KS. Bar Kochba Katowice 18 pkt.
2. Śląsk i Klub Lekkoatletyczny Katowice 16 pkt.
3. KS. 22 Mała Dąbrówka 14 pkt.
4. KS. 06 Katowice 10 pkt.
5. T. G. Sokół Bogucice 9 pkt.
6. KS. Stadjon Król. Huta 8 pkt.
7. T. G. Sokół Orzesze 6 pkt.
8. T. G. Ruda 5 pkt.
9. KS. Rożdzień-Szopienice 4 pkt.
10. T. G. Sokół Siemianowice 2 pkt.
11. Kolejowy KS. 1 pkt.

I. F. C. — Cracovia 1:1 (1:1).

„Cracovia“ technicznie najlepsza drużyna Polski.

Niedzielne zawody przeprowadzone pomiędzy I. F. C. Katowice, a drużyną Cracovji wykazały, że Cracovia potrafi stać się groźnym przeciwnikiem, nawet dla tak ostro grającej drużyny jak I. F. C. Cracovia po przejściowej ospałości znowu stanęła do walki o najwyż. tytuł piłkarstwa w Polsce i posuwa się stale ku górze na szczeblach tabeli ligowej. **Zwłaszcza za ten ostatni mecz należy się Cracovji pełne uznanie, gdyż przez swoją grę wydarła niemieckiej drużynie szósty punkt.**

I. F. C. rez. — Cracovia III 6:0 (2:0).

Gra słaba, chwilami wprost nudna. Cracovia nie zasłużyła na przegrana w tym stosunku.

CZASOPISMA.

„Kobieta Współczesna“. Wyszedł z druku Nr. 28 tyg. „Kobieta Współczesna“, który przynosi niezmiernie zajmujace artykuły oraz bogaty dział beletrystyczny, na który składają się powieść M. Dąbrowskiej „Domowe Progi“ przekład powieści L. Delarue-Mardrus, nowela W. Rynkiewicza p. t. „Różowe, Złote, Czarne“, p. Samotyhowej „1-szy Salon Karykaturzystów Polskich“, z legend Kaukazu „Tamerlan i Lustro“ p. Achmed Gałykkaty itd. Bardzo piękne mowy zawiera dodatek ilustrowany „Mój Dom“, który przynosi poza tem bogate wzory robót kobiecych i haftów.

Sprawy towarzystw.

Z katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z. W środę, dnia 11 b. m. odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej ul. Andrzeja 21 zwyczajne miesięczne zebranie członków koła, na którem zostanie wygłoszony przez p. St. Kuhnerta syndyka Zw. Gmin, Wojew. Śl. referat o zarządzie miejskim.

Polski Związek Szachistów. W niedziele, dnia 15 lipca b. r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Król. Hucie w restauracji „Pod Flotą“ róg ul. 3-go Maja i Bytomskiej półroczne zebranie prezesów wszystkich klubów szachowych, należących do Polskiego Związku Szach. Województwa Śląskiego. Między wielu ważnemi sprawami omówione będzie na tem zebraniu urządzenie tegorocznego turnieju szachowego o mistrzostwo Śląska. Kluby, nie należące jeszcze do Związku, o ile nie chcą pozbawić graczy swoich prawa wzięcia udziału w tym turnieju, zechcąc łaskawie wysłać swych delegatów na zebranie z upełnomocnionemi zgłoszeniami przystąpienia do Związku.

Wykłady fachowo-rolnicze odbędą się w niedzielę, dnia 15 lipca b. r. w następujących kółkach rolniczych:

Wilkowyje, pow. Pszczyna, godz. 16-ta w gospodzie Wrazidły.

Warszowice, pow. Pszczyna, godz. 15-ta w gospodzie Śleziony.

Radlin, pow. Rybnik, godz. 15.30 w gosp. Kominka.

Piekary Wielkie., pow. Świętochłowice, godz. 16.30 w gosp. Ludygi Tomasza.

Draliny, pow. Lubliniec.

Odpowiedzi redakcji.

1928. 1. W podanej sprawie radzimy zwrócić się do Sądu Spadkowego w Lublińcu. 2. 1426 mkn. równają się 1760,48 złotych. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 procent przeraczowanej sumy. O ile miejsca pobytu wierzyciela jest niewiadome, należy stawić wniosek do sądu o publiczne doręczenie.

J. G. Ruda. Szkoła taka nie istnieje.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.